

Adam R. Prokop  
Badacz niezależny

## Prawo do znaczącego milczenia

### Right to signifying silence

**Abstrakt.** Dąbmska (1904–1983) wyodrębniła w teorii sygnikatywnego milczenia możliwe drogi poszukiwania znaczeń dla tego zjawiska. Jedną z nich stanowił element taktycznego działania, inną kategorię etyczną. Następnie Rokoszowa (1947–1997) powiązała na poziomie językoznawczym ów fenomen z prawem świadka, a także oskarżanego, do milczenia. W artykule pokazano możliwe znaczenia wykorzystania tegoż prawa, do dzisiaj różnie interpretowanego. Przykłady zaczerpnięte zostały z beletrystyki oraz kinematografii.

**Słowa kluczowe:** Dąbmska, sygnikatywne milczenie, prawo do milczenia, prawo do obrony

**Abstract.** Dąbmska (1904–1983) distinguished in the theory of signifying silence the possible ways of searching for meanings of this phenomenon. One of them was an element of tactical action, another – an ethical category. Subsequently, Rokoszowa (1947–1997) linked this phenomenon at the linguistic level to the right of a witness, also of an accused, to remain silent. The article presents the possible meanings of the use of this right, still interpreted differently today. The examples are taken from literary and cinematographic fiction.

**Keywords:** Dąbmska, signifying silence, right to remain silent, right to defence

„Nocte tacere feci matrem tuam”  
Oz 4,5

## I. Kłopoty z milczeniem

Sentencja *nemo sum ipsum accusatur tenere*, konstatująca brak obowiązku dostarczania dowodów obciążających przeciwko samemu sobie, obecna w większości systemów prawnych, bywa interpretowana jako prawo oskarżonego do milczenia. W określonych przypadkach podobny przywilej mają także świadkowie. W jurystycznych interpretacjach brak jednak zgodności, co do zakresu obowiązywania przytoczonej zasady, jej uzasadnienia, a także do pełnionych przez nią funkcji<sup>1</sup>.

Koncepcja sygnikatywnego milczenia zakłada, że istnieje zakres znaczeniowy rzeczoności zjawiska, który pełni funkcję nośnika określonych treści. Nie jest to wszakże precyzyjny środek przekazu informacji, ale odnoszący się do wielu różnych zakresów znaczeniowych, w zależności od kontekstu sytuacji, a także osoby komunikującej. W odniesieniu do prawa do milczenia umożliwia on jego znacznie szerszą interpretację niż tylko unikanie przyznania się do winy, aczkolwiek takiej możliwości nie wyklucza<sup>2</sup>. Potwierdzenie tego tropu filozoficznego można znaleźć w wielu współczesnych wytworach kultury popularnej, zarówno w literaturze, jak kinematografii.

Niniejszy artykuł stanowi propozycję interdyscyplinarną. Jej merytoryczne podłoże, zgodnie z wykształceniem autora, stanowi koncepcja filozoficzna, która została nałożona na dywagacje jurystyczne i zilustrowana przykładami znanymi w kulturze popularnej. Stąd pod-

---

<sup>1</sup> Por. J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 35-50; M. Mozgawa-Saj, *Kilka uwag na temat prawa do odmowy zeznań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2019, nr 24, s. 103-111.

<sup>2</sup> Por. m. in. I. Dąbska, *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki filozoficzne” 1963, nr 11, z. 1, s. 73-79; Idem, *O funkcjach semiotycznych milczenia*, „Studia semiotyczne” 1971, nr 2, s. 77-88; J. Rokoszowa, *Język a milczenie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, nr 40, s. 129-137; Idem, *Milczenie jako fakt językowy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1994, nr 50, s. 27-47.

stawy prawne, mimo wszelkich starań, muszą pozostać na poziomie rudymenarnym, zaś wybór odniesień do beletrystycznego słowa pisanego czy świata ruchomych obrazów pozostaje subiektywny, a poprzez wąskie ramy artykułu także wybiórczy i ograniczony. Celem badań pozostaje uwydatnienie na poziomie racjonalnym sprzeciwu wobec uznania milczenia w jedynej słusznej interpretacji za przyznanie się do winy, także przy pomocy precedensów znanych szerokiemu odbiorcy ze świata kultury.

## II. W świetle jurysdykcji

Najbliższa niejurystycznej, odautorskiej intuicji prawa do milczenia i problematyki z nim związanej jest definicja przedstawiona na początku artykułu traktującego o angielskiej historii prawodawstwa:

Prawo do milczenia jest (...) rozumiane jako prawo osoby podejrzanej i oskarżonego do nieodpowiadania na pytania policji, prawo do nie-dostarczania dowodów w sądzie (ciężar dowodu spoczywa zawsze na oskarżeniu) a także zakaz wyciągania z milczenia oskarżonego jakichkolwiek negatywnych dla niego konsekwencji. Tak pojmowane prawo do milczenia jest konsekwencją zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*<sup>3</sup>.

Powyższa wykładnia, której zmienne koleje losu przedstawia dalszy ciąg przytoczonego opracowania, nie przyjęła się natomiast w polskim prawodawstwie. Między innymi możliwość wyciągania negatywnych wniosków w odniesieniu do oskarżonego nie jest w perspektywie jurystycznej uznawana za naruszenie prawa do milczenia, aczkolwiek niektórzy komentatorzy kontrowersyjnie dyskutują podaną wykładnię, argumentując między innymi jej sprzeczność z zasadą domniemania niewinności, przyznając jednak, że w ostatecznej ocenie dowodów przez sędziego rolę będą odgrywały fakty, co do których oskarżony nie zaprotestował lub ich nie ujawnił. Wydaje się to być jednak legalistycznym potwierdzeniem silnego w opinii publicznej przekonania o nadużywaniu prawa do milczenia przez doświadczonych przestępców, mimo iż ignoruje się w ten sposób nierzadko rzetelne badania w tym

---

<sup>3</sup> A.R. Świątłowski, *Prawo do milczenia we współczesnym angielskim procesie karnym*, „Palestra” 2002, nr 1-2 (529-530), s. 154-165, tu: s. 154.

zakresie. Jeszcze bardziej niezrozumiałe wydają się inne ograniczenia omawianej reguły, która nie znajduje na przykład zastosowania w procesach karnych dotyczących nieletnich oskarżonych, tudzież podejrzanych, choć trudno znaleźć przekonujące, racjonalne uzasadnienie dla tegoż faktu<sup>4</sup>. W kontekście meritum niniejszych rozważań warto jednak przytoczyć jeszcze jeden fragment cytowanego uprzednio tekstu, który na poziomie jurystycznym pokazuje wieloznaczność motywów, jakimi może kierować się człowiek odmawiający składania wyjaśnień:

(...) powodem milczenia podejrzanego może być często niezrozumienie treści zarzutu, pragnienie chronienia osoby najbliższej, będącej sprawcą danego przestępstwa lub pragnienie uzyskania najpierw porady prawnej. Wszystko to sprawia, że nie znajduje uzasadnienia pogląd, jakoby chęć szczegółowego wytłumaczenia się była naturalną reakcją osoby niewinnej, milczenie zaś świadczyło o tym, że przesłuchiwany ma najwyraźniej coś do ukrycia<sup>5</sup>.

Do tego katalogu możliwych innych niż unikanie przyznania się do winy motywów można zaliczyć ponadto strach przed zemstą prawdziwego sprawcy lub niechęć wobec upubliczniania informacji głęboko naruszających sferę prywatną<sup>6</sup>.

Geneza reguły *nemo sum ipsum accusatur tenere* w określonym prawodawstwie nie musi być jasno wyjaśniona, ani sama sentencja nie musi zostać przytoczona, by znaleźć swoje zastosowanie. Niemniej jednak otwartym problemem, szeroko dyskutowanym, a niezmiernie istotnym, w literaturze przedmiotu pojawia się nawet atrybut newralgiczny, pozostaje kwestia ustalenia granic wyczerpywania się prawa do milczenia w odniesieniu do łacińskiego pryncypium, nie tylko w kontekście aktualnie obowiązującej wykładni. To, co od dawna było już przedmiotem dyskusji na poziomie jurystycznym nie zostanie w niniejszym przyczynku rozwiązane, aczkolwiek poddane krytycznej

---

<sup>4</sup> Por. J. Chankowska, *O prawie oskarżonego do milczenia słów kilka*, „Palestra” 2005, nr 5–6 (569–570), s. 125–135; J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia...*, op. cit.; M. Markowski, *Prawo do milczenia w postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Palestra” 2013, nr 7–8 (667–668), s. 68–165; A.R. Świątłowski, *Prawo do milczenia...*, op. cit.

<sup>5</sup> A.R. Świątłowski, *Prawo do milczenia...*, op. cit., s. 155.

<sup>6</sup> Por. J. Chankowska, *O prawie oskarżonego...*, op. cit., s. 134.

refleksji w perspektywie filozoficznej koncepcji milczenia. W dyskusji teoretycznoprawnej istotną rolę odgrywa fakt, że omawiane reguły zaliczane są do szerokiego pojęcia prawa do obrony, a to pozostaje na antypodach głównego celu postępowania wyjaśniającego, jaki stanowi skazanie winnego. Także w takich komentarzach nie sposób się oprzeć wrażeniu, że interpretacja podstawowej informacji płynącej z milczenia musi pozostawać na płaszczyźnie nieprzyznawania się do winy, chociaż ten temat bywa słusznie traktowany jak kontrowersja, gdyż wydaje się oczywistą sprzecznością, aby skorzystanie z ustawowo przewidzianych uprawnień sklasyfikowane zostało jako utrudnianie pracy wymiaru sprawiedliwości<sup>7</sup>.

Bardziej szczegółowa problematyka prawa do milczenia, która w ramach prezentowanych rozważań, może pozostać jedynie nadmieniona, odnosi się do takich tematów jak odwołalność decyzji dotyczącej skorzystania z omawianego uprawnienia. Pojawiają się zróżnicowane i nie zawsze konsekwentne treści dotyczące uprzednich protokołów zeznań, a także ich wspomnień u osób, które takowe zeznania słyszały; problematyczny jest też przypadek dwóch powiązanych spraw, gdy ta sama osoba w jednej jest oskarżona, a w drugiej ma zeznawać w charakterze świadka. Ponadto wymienić należy zakaz milczenia dla oskarżyciela względem przesłuchiwanej osoby w kwestii jej praw, o których stosowne organy muszą ją poinformować, aczkolwiek nakaz informacji różni się w zależności od tego, czy chodzi o oskarżonego czy podejrzanego<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> Por. *Ibidem*; J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia...*, op. cit.; W. Jasiński, *Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7-8, s. 35-50; M. Jeż-Ludwichowska, *Prawo do milczenia w procesie karnym*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i społeczny” 1985, nr 4, s. 149-156; K. Ostrowski, *Prawo do milczenia*, „Palestra” 1989, nr 5-7 (377-379), s. 80-83; A.R. Światłowski, *Prawo do milczenia...*, op. cit.

<sup>8</sup> Por. J. Chankowska, *O prawie oskarżonego...*, op. cit.; M. Jeż-Ludwichowska, *Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do informacji*, „Palestra” 2003, nr 3-4 (543-544), s. 47-54; T. Kanty, *Ograniczenie prawa do składania wyjaśnień*, „Ruch Prawnoustrojowy” 2016, nr 31, s. 59-71; K. Ostrowski, *Prawo do milczenia*, op. cit. W przyczynku używany jest termin świadek, właściwy zarówno dla prawa administracyjnego, cywilnego, rodzinnego, karnego i wielu innych, obok którego występuje także określenie podejrzan, będące terminem

Na zakończenie części tych rudymenarnych rozważań przytoczony zostanie jeszcze stan prawny odnośnie do prawa świadka do milczenia, gdyż tak można nazwać w obranym kontekście merytorycznym przewidziane przez ustawodawcę uprawnienia odnoszące się do odmowy odpowiedzi lub składania zeznań. Tu nie ulega wątpliwości, że poza osobami najbliższymi związanymi z oskarżonym, milczenie każdego innego świadka traktowane jest jako przyznanie się do winy, a przynajmniej współudziału<sup>9</sup>.

Art. 83. [Prawo odmowy zeznań]

§ 1.

Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonka strony, wstępnych, zstępnych i rodzeństwa strony oraz jej powinowatych pierwszego stopnia, jak również osób pozostających ze stroną w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli. Prawo odmowy zeznań trwa także po ustaniu małżeństwa, przysposobienia, opieki lub kurateli.

§ 2.

Świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich wymienionych w § 1 na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednią szkodę majątkową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej.

§ 3.

Przed odebraniem zeznania organ administracji publicznej uprzedza świadka o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania<sup>10</sup>.

---

stosowanym wyłącznie w prawie karnym. Odniesienia do konkretnych dziedzin prawa pozostają zależne od wykorzystanych przy przygotowaniu materiałów bibliograficznych oraz dostępności ich weryfikacji.

<sup>9</sup> Por. W. Lasek, *Prawo osoby pozostającej we wspólnym pożyciu do odmowy zeznań (art. 182 § 1 K.P.K. w zw. z art. 115 § 11 K.K.). Uwagi na tle uchwały SN z 25 lutego 2016 r., i KZP 20/15*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2019, nr 24, s. 91–102; M. Mozgawa-Saj, *Kilka uwag na temat prawa...*, op. cit.

<sup>10</sup> *Kodeks postępowania administracyjnego*, art. 83, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-postepowania-administracyjnego-16784712/art-83> (dostęp: 26.05.2022).

### III. W perspektywie myśli

Już dotychczas opublikowane artykuły jurystyczne zajmują się próbą dookreślenia hermeneutyki milczenia jako pozawerbalnego aktu mowy. Istnieje też wiele możliwych sposobów interpretowania tegoż fenomenu na bazie refleksji filozoficznej<sup>11</sup>. Wybrany dla niniejszego przyczynku punkt odniesienia dla zaprezentowanego uprawnienia jurystycznego, stanowi, jak zostało to już we wstępie zapowiedziane, koncepcja znaczącego milczenia Izydory Dąbskiej. Jest to propozycja zakładająca istnienie milczenia, które ma swoją określoną, znaczącą funkcję komunikatywną, a więc służy do przekazywania określonych treści, choć ich precyzyjne odczytanie bywa niekiedy bardzo trudne, o ile w ogóle zawsze jest możliwe, nawet przy znajomości kontekstu oraz sytuacji. Autorka rozpatruje zaobserwowany przez siebie fenomen w sześciu kategoriach: wyraz komunikacji, symptom charakterologiczny, element obranej taktyki, wartość etyczna, estetyczna i mistyczna<sup>12</sup>. Odautorskie interpretacje oraz interdyscyplinarne transpozycje tejże teorii zakładają przede wszystkim możliwość odbierania znaczenia omawianego zjawiska w funkcji trójargumentowej, wówczas gdy nadawca komunikatu milczy do odbiorcy na określony temat; ponadto zakładana jest możliwość, dana skądinąd na poziomie słownikowym w niewielu językach, odróżnienia ciszy od milczenia<sup>13</sup>. W kontekście

---

<sup>11</sup> Por. m. in. G. Bernard, *Słuchać, mówić, pisać: prawo do głosu i wymóg milczenia u Lyotarda*, „Sztuka i Filozofia” 2011, nr 38–39, s. 161–164; J. Kowalczyk, *Milczenie jako specyficzna forma komunikatu w dyskursie prawnym*, „Respectus Philologicus” 2020, nr 37 (42), s. 104–113.

<sup>12</sup> Por. I. Dąbska, *Milczenie jako wyraz...*, op. cit.; Idem, *O funkcjach semiotycznych...*, op. cit. Por. ponadto K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008, s. 15–37; J. Rokoszowa, *Język a milczenie*, op. cit., s. 130; Idem, *Milczenie jako fakt...*, op. cit., s. 30.

<sup>13</sup> Por. A.R. Prokop, *Koncepcja milczenia Izydory Dąbskiej a angelofanie biblijne*, [w:] D. Mielnik (red.), *Pokładamy nadzieję w Kościele*, Lublin 2016, s. 194–207; Idem, *Sygnifikatywne milczenie w filmach Zanussiego*, [w:] J.K. Wawrzynów, W.Z. Wojtyra (red.), *Człowiek w obliczu wielkich pytań. Kino Krzysztofa Zanussiego*, Wrocław 2018, s. 179–191; Idem, *Znaczenie milczenia. Między filmową wizją Ingmara Bergmana a filozoficzną koncepcją Izydory Dąbskiej*, [w:] J.K. Wawrzynów, W.Z. Wojtyra (red.), *Poszukiwanie sensu*

podjętego tematu nasuwa się tutaj rozróżnienie pomiędzy ciszą zapadającą na sali sądowej po ogłoszeniu wyroku a milczeniem oskarżonego lub świadka w odniesieniu do określonych pytań<sup>14</sup>. Niemniej jednak wszelkie dywagacje musi poprzedzić następujące zastrzeżenie:

Milczenie milczeniu nie równe, a zmienia się ono w zależności od kontekstu językowego, pozostaje zawsze trudne do uchwycenia, a jeszcze trudniejsze do rozróżnienia. (...) Wszelkie podziały pozostają płynne, najistotniejszy jest fakt, że wszystkie one wyodrębniają przedział sygnifikatywny, diametralnie różny od symptomu bez znaczenia<sup>15</sup>.

Ze wszystkich sześciu kategorii, w jakich Dąbska rozważa znaczące milczenie, najistotniejsze dla podjętego tematu pozostają dywagacje odnoszące się do działań taktycznych i kwestii ich oceny w perspektywie etycznej. Niemniej jednak warto przy tym zauważyć, że także symptom charakterologiczny oraz kategoria mistyczna ocierają się o aspekty legalistyczne. W kontekście tej ostatniej, cytowany na końcu poprzedniego rozdziału Art. 83 §2 kodeksu postępowania administracyjnego wspomina tajemnicę zawodową chronioną prawnie, a to da się zastosować do sakramentu pokuty oraz wypływających zeń zobowiązań. Oczywiście państwowy ustawodawca nie wnika w ustalenia nauk teologicznych odnośnie do sakramentu, niemniej jednak szanuje ich istnienie, odrębność oraz nieuchwytność dla jurystycznych sformułowań. Przy zachowaniu całej ostrożności przy porównaniach, nasuwa się jednak paralela między językiem i jego granicami w odniesieniu do komunikowania przeżyć mistycznych<sup>16</sup>.

Wyodrębnione przez Dąbską charakterologiczne skłonności do milczenia, są rozumiane jako ogólna niechęć do komunikacji werbalnej,

---

w epoce postmefafizycznej. *Kino Ingmara Bergmana*, Wrocław 2020, s. 43–54. W dalszych rozważaniach odwołania do tych pozycji zostały pominięte, za wyjątkiem bezpośrednich cytatów.

<sup>14</sup> Por. m.in. B. Seidler, *Pamiętajcie, że byłem przeciw. Reportaże sądowe*, Wołowiec 2020, s. 59–61.

<sup>15</sup> A.R. Prokop, *Koncepcja milczenia...*, op. cit., s. 196–197.

<sup>16</sup> Por. B. Pieron, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2012, nr 11, s. 321–334; M. Tomkiewicz, „Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym, „Prokuratura i prawo” 2012, nr 2, s. 50–64; L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1977, s. 64 (teza 6.522).



niezależnie od tego, czy byłyby one wrodzone czy nabyte, aczkolwiek w obu przypadkach bazują na przeświadczeniu o niewystarczalności słów. Wówczas milczenie stanowi świadomy, chociaż niekoniecznie dobrowolny rodzaj komunikatu. Tu można postawić pytanie, kiedy brak słów staje się bardziej wyrazem niemocy, aniżeli pośrednikiem treści. Literatura prawnicza wspomina o schorzeniach jako wyjątku w kwestii milczenia. Do głębszej analizy w perspektywie antropologicznej należałoby rozstrzygnięcie, czy i pod jakimi warunkami dałoby się je na poziomie legalistycznym skojarzyć z kategorią czynnika charakterologicznego. Przy określonej interpretacji wiązałoby się to z potrzebą ewaluacji psychologicznej lub/i psychosomatycznej. W tym przypadku jednak wyraźnie należy zaznaczyć, iż chęć oskarżonego, by skorzystać z zagwarantowanego prawnie milczenia, nie może być powodem do przeprowadzenia takich badań<sup>17</sup>.

Izydora Dąbska zalicza do milczenia jako taktycznego środka działania symulację przeżywania jakiegoś stanu, możliwość zaszkodzenia komuś lub pomocy, środek walki i współdziałania, formę kapitulacji lub ucieczki, akt łaski, próbę wytrącenia broni z rąk przeciwnika lub nawiązania życzliwego kontaktu; także zdradę własnego stanowiska lub obronę własną bądź czyjąś; ponadto niezbędny warunek planu i jego wykonania. Nie brak przykładów takich jak odgórna dyrektywa, akcja konspiracyjna czy pracownik w obawie przed zwolnieniem. (...) [Rokoszowa] zwraca uwagę na negatywne konotacje milczenia strategicznego wraz z zasadami je niwelującymi czyli przypisami do milczącej zgody. Wzmiankuje także jurystyczną różnicę między prawem milczenia oskarżonego a obowiązkiem mówienia świadka<sup>18</sup>.

Tak dookreślone znaczące milczenie pokazuje całą paletę możliwości interpretacyjnych dla omawianego fenomenu. Nie wszystkie z nich dadzą się zakwalifikować jako podejrzane, niektóre z nich pozostają zupełnie neutralne, a inne brzmią na wskroś pozytywnie. Warto o tym pamiętać przy zawężeniu jurystycznym, które może sprowadzać się jedynie do strachu przed karą lub konsekwencjami zeznań, tudzież chęci

---

<sup>17</sup> Por. J. Chankowska, *O prawie oskarżonego...*, op. cit., s. 131; I. Dąbska, *Milczenie jako wyraz...*, op. cit., s. 74-75; Idem, *O funkcjach semiotycznych...*, op. cit., s. 77-86.

<sup>18</sup> A.R. Prokop, *Koncepcja milczenia...*, op. cit., s. 200.

uniknięcia przyznania się do winy. W takim ujęciu prawo do milczenia, może, a nawet powinno być rozumiane znacznie szerzej aniżeli łacińska reguła, z której się wywodzi. Czasami rzeczywiście też tak bywa<sup>19</sup>.

W gestii sędziego oraz przysięgłych pozostanie ocena, czy milczenie w konkretnym przypadku stało się skutecznym środkiem działania, także w odniesieniu do możliwych alternatyw, którymi dysponował oskarżony lub świadek. Zwłaszcza w kontekście tego ostatniego milczenie sprowadza się w jurystycznej doktrynie do strachu lub lojalności. Ten pierwszy jednak nie powinien być z założenia skazany na podejrzenie unikania odpowiedzialności<sup>20</sup>. Sama Dąmbska, gdy pisze o znaczącym milczeniu jako kategorii etycznej widzi je na trzech różnych płaszczyznach interpretacyjnych, z czego tylko ostatnia pozostaje negatywna, a są nimi obowiązek, cnota oraz przestępstwo.

Pierwszym jest w perspektywie słusznego zobowiązania, kiedy odpowiedzi narażałyby kogoś na cierpienia lub wyrządziły mu krzywdę. Cnotę reprezentuje, gdy zostaje zachowywane w celu osiągnięcia dobra moralnego, a jeśli istnieje powiązanie z narażaniem się tego, który nie mówi, staje się heroizmem. Zaś występne milczenie to takie, które stanowi zaniedbanie obowiązku zarówno w konkretnej sprawie, jak i dla zasady<sup>21</sup>.

Ocena w konkretnej sytuacji zawsze pozostaje mniej lub bardziej jurystycznym wyrokiem.

#### IV. W optyce kultury

Przykłady zaczerpnięte z beletrystyki oraz kinematografii w artykule przedstawiającym filozoficzną koncepcję w odniesieniu do jurystycznego aspektu fenomenu, którego dotyczy, nie są ani niezbędne, ani konieczne. Niemniej jednak tytułowa teza artykułu brzmi, że istnieje prawo do znaczącego milczenia, co w obliczu implikacji legalistycznych wiąże się

---

<sup>19</sup> Por. m.in. J. Chankowska, *O prawie oskarżonego...*, op. cit.; J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia...*, op. cit.; A.R. Świątłowski, *Prawo do milczenia...*, op. cit.

<sup>20</sup> Jw.

<sup>21</sup> A.R. Prokop, *Koncepcja milczenia...*, op. cit., s. 201.

z usankcjonowaniem różnorodnej motywacji oraz możliwej wieloznaczności decyzji o skorzystaniu z przyznanych przez ustawodawcę uprawnień. Poniższe egzemplifikacje, zaczerpnięte z fikcyjnych fabuł, mają na celu uwydatnienie, że także w obszarze wytworów sztuki słowa czy obrazu ukazywane bywają przykłady zróżnicowanej motywacji dla milczenia w sądzie; ich podłożem tylko niekiedy bywa odmowa przyznania się do winy. Przy całym należnym krytycyzmie wobec amerykanizacji kultury popularnej, trzeba wszakże stwierdzić jej dominację, dlatego też zaprezentowane przykłady nie odnoszą się do polskiej wizji sądownictwa. Niemniej jednak w odniesieniu do prawa do milczenia, zwłaszcza przy uwzględnieniu selektywności i subiektywności, jakie narzuca forma arcykułu, poniższy wybór wydaje się uzasadniony<sup>22</sup>.

Pierwszy przykład to zachowanie Marka Sway'a w powieści Johna Grishama (ur. 1955) *The Client* (1993), którego rolę w znakomitej ekranizacji odegrał debiutujący wówczas Brad Renfro (1982–2008). Nieletni bohater zostaje powołany w charakterze świadka w związku ze sprawą o zabójstwo, gdyż na skutek przemyślanej fabuły znalazł się w centrum wydarzeń związanych z samobójczą śmiercią jednej z osób zamieszanych w zbrodnię. Chłopiec porusza się przy tym na pograniczu dziecięcej naiwności oraz niewinności, dość płynnie oscylując pomiędzy obowiązkiem, cnotą a występkiem, które Dąbska umieszcza w swoim ujęciu etycznej oceny komunikowania za pomocą znaczącego milczenia. Także z punktu widzenia polskiego prawa mógłby powołać się na doktrynalny przywilej, gdyż jego głównym motywem pozostaje strach o życie własne oraz najbliższych. Niewątpliwie tkwi w jego zachowaniu określona taktyka, z czasem pojawiają się nawet nowe cele oraz możliwości, niemniej jednak, zarówno z etycznego, jak również jurystycznego punktu widzenia, całość powinna budzić uzasadnione wątpliwości, nawet jeśli dotyczy nieletniego i pozytywnego bohatera powieści<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> Por. M. Jelonkiewicz, *Film jako tekst kultury w komunikacji interkulturowej (wykorzystanie filmów w nauczaniu cudzoziemców wiedzy o Polsce i jej kulturze)*, „Postscriptum polonistyczne” 2007, nr 2, s. 177–185; Z. Melosik, *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, [w:] W. Skrzydlewski, S. Dylak (red.), *Media – Edukacja – Kultura. W stronę edukacji medialnej*, Rzeszów 2012, s. 32–49.

<sup>23</sup> Por. J. Grisham, *The Client*, New York 1993; *The Client*, reż. J. Schumacher, USA 1994.

Za powyższym kryje się naturalnie postulat, by nie przyjmować bezkrytycznie ocen twórców, którzy najczęściej przedstawiają własne, określone przekonania odnośnie do wykreowanych bohaterów. Drugi przykład to mianowicie z założenia jednoznacznie negatywna prezentacja wewnętrznych zasad, których zachowywanie jest obowiązkiem, a bywa nawet cnotą w określonej perspektywie. Za występki uważa je natomiast autor sztuki *A few good men*, czyli Aaron Sorkin (ur. 1961), który stworzył także scenariusz dla rewelacyjnej adaptacji filmowej pod tym samym tytułem, z niezrównanym Jackiem Nicholsonem (ur. 1937) w roli Nathana R. Jessepa. Tu pojawia się pytanie o perspektywę dla ocen etycznych: sama koncepcja filozoficzna podkreśla ich różnorodność, a ponadto wieloznaczność. Doktryna jurystyczna musi definiować samą siebie jako punkt odniesienia, aczkolwiek brak dla tego twierdzenia wystarczających podstaw teoretycznych. W ocenie każdego czytelnika, tudzież widza musi pozostać zatem ocena granic między lojalnością a matactwem. Polskie prawo w kontekście milczenia wyznacza granice tej pierwszej poprzez pokrewieństwo, powinowactwo oraz wspólnotę mieszkaniową. Przy bliskiej przyjaźni i współpracy pozostaje nie zawsze łatwy i jasny rozdział pomiędzy znową a zdradą<sup>24</sup>.

Zeznania świadka, jak również oskarżonego mogą doprowadzić do skazania osoby niewinnej lub braku sprawiedliwego wyroku dla winowajcy. To niemalże truistyczne stwierdzenie odnosi się także do przypadku, gdy zamiast słów, zeznania składają się z milczenia. Tu komunikat bywa mniej jednoznaczny, jednakże jego konsekwencje pozostają takie same, lub przynajmniej podobne. Oba efekty pozostają porażką systemu jurystycznego. Natomiast zgodnie z koncepcją filozoficzną Dąbskiej zawarte w takim działaniu informacje mogą być elementem określonej taktyki, a jako takie zostać poddane ocenie etycznej. W swojej powieści sensacyjnej *Tell me lies* autor podpisany pseudonimem Tony Strong (ur. 1962) pokazuje trudność w takim po-

---

<sup>24</sup> Por. A. Sorkin, *A few good men*, Garden City 1990; *A few good men*, reż. R. Reiner, USA 1992. Refleksje dotyczące problematyki filozoficzno-jurystycznej odnoszą się do wystąpień oraz dyskusji podczas VII konferencji filozoficznej *Człowiek wobec prawa*, która odbyła się we Wrocławiu 1 III 2022.

dejszcie do kwestii: świadek przekonana o winie oskarżonego milczy podczas procesu przy krytycznym pytaniu o jego wcześniejsze zachowania. Fortel adwokacki się udaje, ława przysięgłych pieczętuje wyrok. Tymczasem przeświadczenie przesłuchiwanej ofiary, jak również wina skazańca okazują się niezgodne z prawdą. Tym sposobem to, co wydawało się obowiązkiem, stało się występkiem<sup>25</sup>.

W odniesieniu do zachowania skazańca korzystającego z prawa do milczenia, mimo iż nie popełnił zbrodni, o którą jest oskarżany, na wyróżnienie zasługuje bohater jednego z epizodów serialu kryminalnego *Castle* zatytułowanego *Like father, like daughter*. Aby uwydatnić emocje w odcinku, fabuła została osadzona tuż przed wykonaniem wyroku śmierci, który może zostać odroczone tylko w sytuacji, gdy pojawią się nowe fakty poddające winę w wątpliwość. Oskarżony milczy, gdyż jest przekonany o tym, że to jego młodszy brat jest mordercą. Ten zaś nie angażuje się w pomoc skazańcowi, kierowany przeświadczeniem o jego winie. Zabójcą, ustalonym naturalnie w ostatnim możliwym momencie, okazuje się zupełnie ktoś inny. Otwartym pytaniem pozostanie, czy werbalizacja własnych podejrzeń i przekonań między braćmi zdołałaby cokolwiek wyjaśnić. Pewne jest natomiast, iż milczenie zostało źle zrozumiane, chociaż pozwoliło na lepsze wyrażenie uczuć w braterskiej więzi<sup>26</sup>.

Powyższe przykłady zostały dobrane pod kątem znaczącego milczenia w perspektywie jurystycznej, zwłaszcza w kontekście ich powiązania z taktycznym elementem działania oraz kategorią etyczną z koncepcji Dąbskiej. Zamiarem było uwydatnienie wieloznaczności motywacyjnej oraz komunikacyjnej zawartej w różnych obrazach milczenia w beletrystyce oraz kinematografii. Na zakończenie przykład, który – gdyby nie pochodził z horroru opartego na prawdziwych wydarzeniach – mógłby zostać uznany za zabawny. W *The Exorcism of Emily Rose* adwokat oskarżonego księdza oczekuje skorzystania

---

<sup>25</sup> Por. T. Strong, *Tell me lies*, New York 2003. Por. także J. Chankowska, *O prawie oskarżonego...*, op. cit.; J. Czabański, M. Warchoł, *Prawo do milczenia...*, op. cit.; A.R. Światłowski, *Prawo do milczenia...*, op. cit.

<sup>26</sup> Por. *Castle: Like father, like daughter* (S06/E07), reż. P. Holahan, USA 2013.

z prawa do milczenia jako środka taktycznego. Tymczasem kapłan uważa za swój obowiązek, aby mówić, także w imieniu zmarłej. Nie chce, by zgodnie z przyjętym w opinii publicznej mniemaniem, uznał jego milczenie za przyznanie się do winy<sup>27</sup>.

## V. „Reszta jest milczeniem”<sup>28</sup>

W doktrynie jurystycznej prawo do milczenia, jako część prawa do obrony ma swe źródła w łacińskiej sentencji *nemo sum ipsum accusatur tenere*, jednakże się do niej nie ogranicza. Filozoficzna koncepcja Dąbskiej daje podstawy, by także na płaszczyźnie komunikacyjnej rozszerzyć zakres znaczeniowy milczenia, także pod kątem legalistycznie uprawnionej skutecznej obrony, a ponadto jasno umieścić go w kontekście oceny etycznej, która poprzez kwalifikację zaniedbania obowiązku lub popełnienia występku styka się z kwestiami prawnymi. Także kultura popularna zna różnorodność powodów oraz celów zachowywania milczenia jako oskarżony lub świadek. Przekonanie, iż jedynie winni milczą przed sądem pozostaje zatem nie do utrzymania.

Przytoczony na samym początku cytat z jednej z biblijnych ksiąg prorockich doczekał się wielu różnych tłumaczeń – jako motto przytoczono to łacińskie –; większość wydań Starego Testamentu zaznacza, iż tekst jest niejasny, problematyczny, a poniekąd kontrowersyjny. W kontekście powyższych rozważań można zaproponować przekład: *w nocy każę milczeć twej matce*. Jako osoba blisko spokrewniona z oskarżanym w tym fragmencie dostojnikiem, nie byłaby ona zobowiązana, podobnie jak on sam, na dostarczanie obciążających dowodów winy. Sama jurystyczna zasada, także jej filozoficzne implikacje oraz popularnokulturowe obrazy, nie uchronią nikogo przed potknięciami. Pozostaje jedynie nadzieja, że pogłębiona refleksja nie

---

<sup>27</sup> Por. *The Exorcism of Emily Rose*, reż. S. Derrickson, USA 2005.

<sup>28</sup> W. Shakespeare, *Hamlet. Królewicz duński*, tłum. J. Paszkowski, Warszawa 1994, s. 213. W często przytaczanych ostatnich słowach Hamleta uwidacznia się ubóstwo angielszczyzny, która nie potrafi odróżnić ciszy od milczenia. Por. przyp. 13.

doprowadzi ani narodu izraelskiego, ani duńskiego, ani żadnego innego do upadku. Reszta pozostaje milczeniem.

## Bibliografia

- Bernard G., *Słuchać, mówić, pisać: prawo do głosu i wymóg milczenia u Lyotarda*, „Sztuka i Filozofia” 2011, nr 38–39, s. 161–164.
- Chankowska J., *O prawie oskarżonego do milczenia słów kilka*, „Palestra” 2005, nr 5–6 (569–570), s. 125–135.
- Czabański J., Warchoń M., *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 12, s. 35–50.
- Dąmbska I., *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki filozoficzne” 1963, nr 11, z. 1, s. 73–79.
- Dąmbska I., *O funkcjach semiotycznych milczenia*, „Studia semiotyczne” 1971, nr 2, s. 77–88.
- Grisham J., *The Client*, New York 1993, wyd. Doubleday.
- Handke K., *Socjologia języka*, Warszawa 2008, wyd. PWN.
- Jasiński W., *Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 7–8, s. 35–50.
- Jelonkiewicz M., *Film jako tekst kultury w komunikacji interkulturowej (wykorzystanie filmów w nauczaniu cudzoziemców wiedzy o Polsce i jej kulturze)*, „Postscriptum polonistyczne” 2008, nr 2, s. 177–185.
- Jeż-Ludwichowska M., *Prawo do milczenia w procesie karnym*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i społeczny” 1985, nr 4, s. 149–156.
- Jeż-Ludwichowska M., *Wyjaśnienia oskarżonego a prawo do informacji*, „Palestra” 2003, nr 3–4 (543–44), s. 47–54.
- Kanty T., *Ograniczenie prawa do składania wyjaśnień*, „Ruch Prawnoustrojowy” 2016, nr 31, s. 59–71.
- Kodeks postępowania administracyjnego*, art. 83, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-postepowania-administracyjnego-16784712/art-83> (dostęp: 26 V 2022).
- Kowalczyk J., *Milczenie jako specyficzna forma komunikatu w dyskursie prawnym*, „Respectus Philologicus” 2020, nr 37 (42), s. 104–13.
- Lasek W., *Prawo osoby pozostającej we wspólnym pożyciu do odmowy zeznań (art. 182 § 1 K.P.K. w zw. z art. 115 § 11 K.K.). Uwagi na tle uchwały SN z 25 lutego 2016 r., i KZP 20/15*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2019, nr 24, s. 91–102.

- Markowski M., *Prawo do milczenia w postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Palestra” 2013, nr 7-8 (667–668), s. 68–65.
- Melosik Z., *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, [w:] W. Skrzydlewski, S. Dylak (red.), *Media – Edukacja – Kultura. W stronę edukacji medialnej*, Rzeszów 2012, wyd. UR, s. 32–49.
- Mozgawa-Saj M., *Kilka uwag na temat prawa do odmowy zeznań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza” 2019, nr 24, s. 103–111.
- Ostrowski K., *Prawo do milczenia*, „Palestra” 1989, nr 5–7 (377–379), s. 80–83;
- Pieron B., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2012, nr 11, s. 321–334.
- Prokop A.R., *Koncepcja milczenia Izydory Dąmbskiej a angelofanie biblijne*, [w:] D. Mielnik (red.), *Pokładamy nadzieję w Kościele*, Lublin 2016, [wyd. KUL], s. 194–207.
- Prokop A.R., *Sygnifikatywne milczenie w filmach Zanussiego*, [w:] J.K. Wawrzynów, W.Z. Wojtyra (red.), *Człowiek w obliczu wielkich pytań. Kino Krzysztofa Zanussiego*, Wrocław 2018, wyd. WSD Franciszkanów Prowincji Św. Jadwigi, s. 179–191.
- Prokop A.R., *Znaczenie milczenia. Między filmową wizją Ingmara Bergmana a filozoficzną koncepcją Izydory Dąmbskiej*, [w:] J.K. Wawrzynów, W.Z. Wojtyra (red.), *Poszukiwanie sensu w epoce postmefafizycznej. Kino Ingmara Bergmana*, Wrocław 2020, wyd. WSD Franciszkanów Prowincji Św. Jadwigi, s. 43–54.
- Rokoszowa J., *Język a milczenie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1983, nr 40, s. 129–137.
- Rokoszowa J., *Milczenie jako fakt językowy*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1994, nr 50, s. 27–47.
- Shakespeare W., *Hamlet. Król Lewicki duński*, tłum. J. Paszkowski, Warszawa 1994, wyd. Kama.
- Seidler B., *Pamiętajcie, że byłem przeciw. Reportaże sądowe*, Wołowiec 2020, wyd. Czarne.
- Sorkin A., *A few good men*, Garden City 1990, wyd. Fireside Theater.
- Strong T., *Tell me lies*, New York 2003, wyd. Bantam.
- Światłowski A.R., *Prawo do milczenia we współczesnym angielskim procesie karnym*, „Palestra” 2002, nr 1–2 (529–530), s. 154–165.
- Tomkiewicz M., *„Tajemnica spowiedzi” i „tajemnica duszpasterska” w procesie karnym*, „Prokuratura i prawo” 2012, nr 2, s. 50–64.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1977, wyd. PWN.



## **Filmografia**

*A few good men*, reż. R. Reiner, USA 1992.

*Castle: Like father, like daughter* (S06/E07), reż. P. Holahan, USA 2013.

*The Client*, reż. J. Schumacher, USA 1994.

*The Exorcism of Emily Rose*, reż. S. Derrickson, USA 2005.